

## Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o wnioskach Wydziału krajowego  
w sprawie podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi.

### Wysoki Sejmie!

Sprawa podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi poruszona po raz pierwszy memoryałem Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, wniesionym do Sejmu w roku 1887, nie wyszła dotychczas z okresu badań i studyów przedwstępnych, jakie każdą ważniejszą akcyę poprzedzać muszą. Na podstawie dat statystycznych i zgodnych orzeczeń ludzi fachowych wykazano w tym memoryale: 1. że gatunki, które u nas w kraju się udają, nie ustępują w dobroci tytoniom węgierskim; 2. że obszar zajęty pod uprawę tytoniu od dłuższego czasu stale się zmniejsza, tak, że z uprawianych w 1877 roku 2.657 ha., spadł do roku 1885 na 1.034 ha.

To stałe zmniejszanie się produkcji liści tytoniowych w Galicyi jest zjawiskiem w każdym razie niepomyślnem, a tem dziwniejszem, iż jednocześnie konsum tytoniu w ogóle się podnosi, a produkcya w Węgrzech ogromnie wzrasta i z 20.332 ha. uprawianych w r. 1855 doszła w r. 1885 do 52.614 ha.

Na podstawie wniosków komisji gospodarstwa krajowego, której Sejm porучzył zbadanie sprawy wyżej powołanym memoryałem poruszonej, zapadły dnia 4. stycznia 1888 następujące uchwały sejmowe:

1. wezwanie do c. k. Rządu, żeby się zaopiekował upadającą w Galicyi uprawą tytoniu,
2. polecenie do Wydziału krajowego, żeby zbadał przyczyny tego upadku i przedłożył odpowiednie wnioski.

Życzeniem Sejmu stało się zadość przynajmniej w części, gdyż okólnikiem z dnia 14. września 1890 l. 19.477 poleciła c. k. jeneralna dyrekcyja monopolu w Wiedniu c. k. dyrekcyom fabryk tytoniu w Jagielnicy, Zabłotowie i Monasterzyskach, „ażebym wszelkimi do dyspozycyi stojącymi środkami popierały uprawę tytoniu w Galicyi“.

W myśl drugiej części uchwały sejmowej odniósł się Wydział krajowy do Wydziału powiatowego w Czortkowie, Buczaczu i Sniatynie i do Towarzystwa uprawy tytoniu w Kołomyi, a na podstawie nadesłanych sprawozdań wypowiada, iż do ważniejszych przyczyn upadku uprawy tytoniu zaliczyć należy brak doświadczenia, jakie gatunki mogą się najlepiej udawać w naszej glebie i w naszym klimacie i nieznanomość zasad racjonalnej uprawy tytoniu u plantatorów.

Wydział krajowy sądzi, iż prowadząc dalej badania, można już teraz przedsięwziąć pewne zarządzenia, dążące do uczynienia tej kultury zyskowniejszą, mogące do niej zachęcić a jako takie proponuje: 1. wykłady popularne przez wędrownych nauczycieli i instruktorów, 2. wybudowanie trzech suszarni gminnych po jednej w każdym rejonie plantacyjnym, 3. założenie przy szkołach rolniczych w Horodence i w Jagielnicy i u znanych plantatorów w każdym z trzech rejonów plantacyjnych po jednym ogrodzie doświadczalnym.

Komisya gospodarstwa krajowego podziela zapatrywania Wydziału krajowego co do użyteczności pouczenia plantatorów za pomocą popularnych wykładów o zasadach racjonalnej uprawy i korzyściach z niej płynących. To pouczanie winno się odbywać w porze właściwej, to jest w czasie obrabiania plantacji tytoniowych, oblamywania i suszenia liści, zatem od czerwca do września.

Wobec braku specjalnych instruktorów, których dopiero wyszukać i przygotować będzie potrzeba, ze względu, że wykłady nie mogą się odbywać w ciągu całego roku, lecz tylko w ciągu kilku miesięcy letnich, cyfra 1.600 zł., proponowana przez Wydział krajowy dla dwóch stałych instruktorów jest za wysoką; komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że cel zamierzony łatwiej da się osiągnąć, przeznaczając pewną kwotę do rozdzielenia między tych, którzy takich objazdów i wykładów podjąć się zechcą.

Byłoby bardzo do życzenia, żeby nie tylko specjaliści instruktorowie do tego byli użyty, ale żeby również i lustratorowie kółek rolniczych i wędrowni nauczyciele, o ile posiadają dostateczne w tej mierze wiadomości i znajomość praktyki, przy sposobności lustracji i wykładów w gminach tytoń uprawiających omawiali gruntownie i wyczerpująco zasady uprawy tytoniu, żeby pouczali w jaki sposób należy urządzić strychy i szopy na każdym obejściu się znajdujące, żeby w nich liść tytoniowy suszyć, chroniąc go od szkodliwych wpływów rosy, deszczu, wiatru i słońca.

Spodziewać się należy, że i c. k. dyrekcya fabryk tytoniu, idąc za poleceniem c. k. jeneralnej dyrekcji monopolu, wysyłać będą urzędników w porze właściwej na objazdy rejonów plantacyjnych, celem nadzorowania racjonalnej kultury, pouczenia o wymaganiach c. k. jeneralnej dyrekcji monopolu co do należytego suszenia i sortowania liści, układania papuszy tytoniowych i t. p.

Zakładanie ogrodów doświadczalnych dla wypróbowania, które gatunki dadzą najlepszy i najpewniejszy plon w naszym klimacie, jest niewątpliwie myślą trafną; kwota 100 zł. wystarczy na pokrycie kosztów założenia takiego ogrodu, a jeżeliby była zapewnioną na szereg lat jako subwencya roczna, to z pewnością znajdą się w każdym rejonie plantacyjnym plantatorowie, którzy próby z uprawą rozmaitych gatunków tytoniu systematycznie prowadzić zechcą. Szkoły rolnicze w Jagielnicy i w Horodence mają ogrody doświadczalne i uprawiają tytoń dla nauki uczniów, tam więc potrzeba jedynie rozszerzyć te ogrody i prowadzić doświadczenia na szerszą skalę. Kwoty na to potrzebne znajdują się niezawodnie w budżetach tych szkół.

Komisya gospodarstwa krajowego nie podziela zapatrywania, żeby wybudowanie trzech szop, czyli suszni liścia tytoniowego na obszarze 9 powiatów tytoń uprawiających, mogło przynieść rzeczywisty pożytek. Wprawdzie korzyści z dobrego suszenia wynikające są niewątpliwe; złe suszenie deprecjonuje nieraz całkowicie plon najpiękniej zebrany, a z tego względu należałoby zachęcać plantatorów do budowy suszni wspólnych racjonalnie urządzonych, lecz inicjatywę trzeba pozostawić samym plantatorom.

Udzielanie subwencji pieniężnych dla zachęty mogłoby rzecz ułatwić, lecz powinno być zależnem od dopełnienia dwóch warunków: 1. żeby szopa specjalnie do suszenia tytoniu urządzoną była; 2. żeby był zapewniony należyty dozór i kontrola partyj do suszenia dostawianych, bez czego mogłoby wyniknąć nieporozumienie i nadużycia ze szkodą pojedynczych plantatorów i samej sprawy.



Niezbędnym warunkiem rozwoju kultury tytoniu będzie, żeby liść krajowy miał zapewniony odbyt do fabryk rządowych.

Aby dźwignąć produkcję krajową nie wolno uprawiać w Francji innego tytoniu jak Caporala, który się tam dobrze udaje, w Węgrzech uprawiają tylko liść węgierski, w Rosyi czerbel, u nas tak się nie dzieje. Liche gatunki tytoniów tureckich, braki zakupywane za bezcen w Salonice, a sprzedawane tanio w kraju, wyparły zupełnie tytoń krajowy. Z liścia krajowego wyrabiany tytoń sprzedawany w paczkach dawniej dwucentowych i z tego samego liścia wyrabiane cygara dwucentowe wyszły zupełnie z użycia. Fabryka jagielnicka przy zakupnie rocznie 1,620.000 ctn. liścia, sprzedaje zaledwie 90 ctn. tytoniu z liścia krajowego. Byłoby więc bardzo do życzenia, ażeby przez odpowiednie zarządzenia ograniczyć konsumpcję takich tytoniów tureckich wypierających tytoń krajowy, a podnieść konsumpcję tego ostatniego.

Przy dalszych badaniach, jakie Wydział krajowy prowadzić zamierza, byłoby pożądanem zestawieć porównawczo ceny płacone w Węgrzech za różne gatunki liścia i przeciętne plony z cenami i plonami u nas w kraju. Takie zestawienie wyjaśni, o ile skargi plantatorów na zbyt niskie ceny ustanowione dla produkcji krajowej są usprawiedliwione. Nie można pominąć uwagi, iż dawniej także i w okolicy Krakowa uprawiano tytoń, a Towarzystwo okręgowe rolnicze w Wieliczce odnosiło się przed dwoma laty do komitetu Towarzystwa roln. w Krakowie z żądaniem wyjednania u c. k. Rządu, aby w Krakowie otwarto urząd do zakupu liści tytoniowych. Widocznie więc zdaniem rolników z tamtych stron gleba i klimat odpowiadają uprawie tej rośliny. Byłoby więc do życzenia, aby Wydział krajowy zebrał za pośrednictwem Towarzystwa roln. krakowskiego deklaracje od tamtejszych rolników, o ile produkcją tytoniu zająć by się chcieli, a następnie odniósł się do c. k. Rządu o otwarcie w Krakowie magazynu dla odbioru liści.

Od paru lat istnieje w kraju Towarzystwo dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi z siedzibą w Kołomyi. Towarzystwo to zawiązane za inicjatywą księcia L. Sapiehy, świadome swego zadania i celów, zna doskonale powody upadku uprawy tytoniu w kraju i potrafi obmyśleć środki zaradcze. Jeżeli dotychczasowa działalność tego Towarzystwa nie była bardziej wydajną, to jedynie dla tego, iż nie dysponuje ono środkami pieniężnymi, bez których najlepsze chęci nie wystarczą do osiągnięcia zamierzonego celu.

Komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że Towarzystwo to w pierwszym rzędzie powołanem jest do ujęcia sprawy w swe ręce, że również udzielenie temu Towarzystwu pewnej, choćby na razie skromnej kwoty do dyspozycji, będzie najwłaściwszym krokiem do podniesienia tej gałęzi naszej produkcji rolnej.

Na podstawie wypowiedzianych uwag wnosi komisya gospodarstwa krajowego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Kwota 1.200 zł. przeznaczona się do rozporządzenia Towarzystwu dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi jako subwencya na rok 1891 na cele Towarzystwa pod warunkiem, że projekt użycia tej kwoty będzie przedłożony do oceny Wydziałowi krajowemu i że Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Towarzystwem gal. gosp. ten projekt zatwierdzi.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył sprawozdanie z użycia powyższej kwoty.

Lwów dnia 7. listopada 1890.

Przewodniczący:  
*S. Polanowski w. r.*

Sprawozdawca:  
*Gnoiński w. r.*

